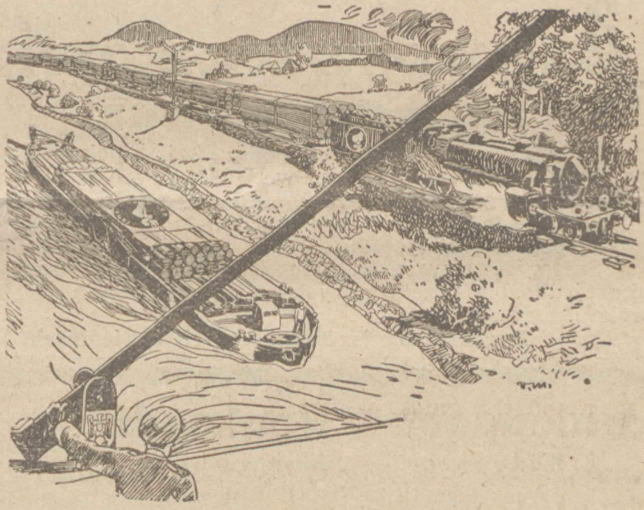
Nr. 62. Środa, 5. czerwca 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok XI. Rynek Budowlany: Rok II.



Sprzedaż drewna

Dnia 18 czerwca 1929 r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Florjańska Nr. 10 przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż materjałów tartych, drewna w stanie wyrobionym, papierówki i opału.

Szczegółowe warunki przeprowadzenia przetargu, oraz wykaz jednostek przetargowych są do przejrzenia w biurze Dyrekcji.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.

Komunikaty Zw. Przemysłowców Drzewnych o sprzedażach drewna w Lasach Państw.

Nadl. Państwowe Darzlubie

poczta i st. kol. Puck, pow. morski, sprzeda na ogólnych warunkach sprzedaży drewna wyrobionego, obowiązujących w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, następujące drewno użytkowe z r. gosp. 1928-29:

Los 1. Leśn. Muza, oddz. i pododdz. 2, sosna 133 szt. o masie 72.75 m³, a to II kl. 2.81, III kl. 51.31, IV kl. 18.63 m³, oddz. i pododdz. 4, sosn. 56 szt. o masie 31.30 m³, a to II kl 1.73, III kl. 22.60, IV kl. 6.97 m³, oddz. i pododdz. 2, brzoza 2 szt. o masie 1.45 m³, a to II kl 1.13, III kl. 0.33 m³. Odległość od st. kol. ca 6—9 km.

Los 2. Leśn. Sikorzyno, oddz. i pododdz. 63a, 63b, 45a, sosn. 87 szt. o masie 43.28 m³, a to III kl. 26.92, IV kl. 16.36 m³, oddz. i pododdz. 63b, 45a, świerk. 38 szt. o masie 18.37 m³, a to II kl. 1.53, III kl. 8.96, IV kl. 7.88 m³. Odległość od st. kol. ca 7—8 km.

Los 3. Leśn. Mechowa, oddz. i pododdz. 116c, 116a, sosn. 192 szt. o masie 191.30 m³, a to 90.55, II kl. 66.85, III kl. 29.74, IV kl. 4.16 m³, oddz. i pododdz. 116c, osika 1 szt. o masie 1.11 m³, I kl. oddz. i pododdz. 116c, 107a, dąb 7 szt. o masie 1.95 m³, a to II kl. 0.61, III kl. 0.44, IV kl 0.90 m³. Odległość od st. kol. ca 6—7 km.

Los 4. Leśn. Darzlubie, oddz. i pododdz. 62ac, 75a, 42a, 36a, sosn. 270 szt. o masie 151.16 m³, a to II kl. 20.87, III kl. 95.03, IV kl. 35.26 m³, oddz. i pododdz. 63a, 36a, modrzew 7 szt. o masie 1.89 m³ IV kl., oddz. i pododdz. 56a, 40a, 36a, świerk 39 szt. o masie 11.88 m³, a to III kl. 3.59, IV kl. 8.29 m³, oddz. i pododdz. 24b, brzoza 1 szt. o masie 0.64 m³ II kl., oddz. i pododdz. 70a, olsza czar. 3 szt. o masie 1.51 m³ III kl. Odległość od st. kol. ca 6—7 km.

Los 5. Leśn. Starzyno, oddz. i pododdz. 136 i p. c. l., sosn. 116 szt. o masie 100.60 m³, a to I kl. 18.98, II kl. 36.72, III kl. 39.68, IV kl. 5.22 m³, świerk 6 szt. o masie 3.97 m³, a to III kl. 1.85, IV kl. 2.12 m³, oddz. i pododdz. 151b, brzoza 2 szt. o masie 1.33 m³, a to II kl. 0.87, III kl. 0.46 m³, oddz. i pododdz. 151b, 152a, olsza cz. 5 szt. o masie 2.41 m³, a to III kl. 2.23, IV kl. o 18 m³. Odległość od st. kol. ca 4—5 km.

Pisemne oferty z napisem „Submisja na drewno użytkowe“ należy nadesłać do Nadleśnictwa do dnia 12 czerwca 1929 r. godz. 10, poczem nastąpi otwarcie ofert. Ceny należy podać za 1 m³ za każdy los osobno.

Wadjum nie składa się. Koszta korowania ponosi kupujący.

Nadleśnictwo zastrzega sobie nieznaczne różnice w masie. Bliższych wyjaśnień co do warunków sprzedaży udziela Nadleśnictwo.

Nadleśniczy Państwowy.

Nr. 62. Środa, 5. czerwca 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEG·

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok XI. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok II.

PRZEPŁATA na czerwiec 1929 r., wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złotych. Na pocztach 6,45 złotych. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 7,50 złotych. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska), 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNECO i BUDOWLANEGO“ Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820

DRUKARNIA Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406

Konta bieżące: P. K. O. 206-377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem 2) gr. od miejsca milimetr. (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa). OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i p zy trzyrazowem 50 proc. rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

O budowie racjonalnych szop do magazynowania desek

Zarząd pewnej szkoły, mającej stolarskie zakłady zamierza wybudować szopę na suche materjały tarte. Dowóz i wywóz ma się odbywać kolejką, która powinna przecinać szopę wzdłuż; budowa zaś ma odpowiadać nowoczesnym wymaganiom, które sobie wyobrażamy jak następuje:

Mimo, iż powszechnie wiadomo, jak ważnym czynnikiem w tartacznictwie jest pielęgnowanie materjałów tartych, panuje u nas pod tym względem wielkie zaniedbanie. Przetarte drzewo niszczeje w staplach na wolnem powietrzu lub prowizorycznych szopach, a skutek jest ten, że przy sprzedaży nabywca powodowany zaniedbanym wyglądem towaru obniża ceny. Na rynkach zagranicznych zaś ustaliła się opinja, że polskie drzewo jest wprawdzie wartościowe, lecz niedostatecznie pielęgnowane.

Poniżej chcemy poświęcić kilka zasadniczych uwag budowie szop do magazynowania desek, które każdy właściciel, czy kierownik tartaku, będzie mógł uzupełnić własnemi doświadczeniami z praktyki i zastosować do własnych warunków. Sprawę szop otwartych pominiemy, gdyż budowa ich nie nastręcza większych trudności. Zajmiemy się natomiast szopami zamkniętemi.

Przystępując do budowy magazynu deskowego trzeba sobie zdać sprawę z trzech okoliczności, a mianowicie, że szopa przeznaczoną jest do magazynowania materjału:

1. cenniejszego,
2. przesuszonego,
3. mającego leżeć przez czas dłuższy.

Wybierając miejsce pod budowę należy wziąć pod uwagę, bezpieczeństwo przeciwpożarowe, dogodność połączenia z drogą lub miejscem załadowania kolejowego, swobodę ruchów w otoczeniu, należytą możność dopływu powietrza.

Z zasady szop nie należy budować w odległości bliższej niż 15 m od innych budynków, czy to mieszkalnych, czy użytkowych, a to przez wzgląd na niebezpieczeństwo ewtl. przerzucenia się ognia na szopę lub na odwrót. To też magazyny deskowe leżą w racjonalnie urządzonych tartakach poza obrębem budowli i staplów. Najodpowiedniejszem miejscem dla nich jest plac za halą trakową po stronie składu materjałów przetartych. Co do połączenia ż bocznicą kolejową lub drogą, to na każdym prawie tartaku panują pod tym względem odmiennie warunki. W każdym razie należy starać się, by szopa stanęła w możliwie najbliższej od nich odległości, co dla szybkiej i sprawnej zwózki jest niezmiernie ważnem. W pobliżu szopy nie powinny znajdować się żadne nierówności terenu, kałuże, przekopy, rowki itp., gdyż utrudniają one ruch i swobodny dostęp podwód i robotników. W razie potrzeby teren okoliczny należy zniwelować. **Dla zapewnienia dopływu powietrza i jego stałej zmiany, nie wolno szopy budować w zagłębieniach lub fałdach terenowych, raczej wskazanem jest postawienie na punkcie najwyższym placu tartacznego.**

A teraz przejdziemy do budowy szopy samej.

Jeżeli ziemia pod miejscem, przeznaczonem na budowę jest z natury bagnistą lub wilgotną, należy bezwzględnie przeprowadzić drenowanie jej, aby wilgoć nie niszczyła niższych warstw materjału. W tym celu wystarczy położenie dwu do trzech linji sączków na głębokości 30—50 cm, odległych od siebie 3—4 m. Czy sączki mają przebiegać wzdłuż, czy prostopadle do osi dłuższej szopy, o tem decyduje możność przeprowadzenia rowu odpływowego, przy ujściu sączków. **Ziemię wewnątrz szopy należy mocno ubić i posypać 5-centymetrową warstwą drobnego piasku,** który od czasu do czasu

trzeba zamieniać. **Posypywanie trocinami z pod piły jest błędnem,** ponieważ nasiąkają one łatwo wilgocią, **w której wytwarza się grzybnia,** łatwo przerzucająca się jako pleśń na deski. Prostopadle do osi podłużnej szopy umocowuje się w ziemi belki grubości 25×25 cm, w odległości mniejwięcej 3 m od siebie, służące jako dolne podkłady. Wykładanie tych belek rodzajem podłogi, nie jest wskazane, bo tamuje się wolny dopływ powietrza od spodu. Przez środek szopy przeprowadza się szyny kolejki tartacznej zazwyczaj o jednym torze, a tylko w bardzo obszernych szopach, gdzie wyładowuje i załadowuje się wielkie masy, o dwu torach.

Ważną zasadą przy budowie szop jest ich przestrzenność. Nie należy nigdy żałować na ten cel kilkudziesięciu metrów kwadratowych terenu więcej. Wewnątrz musi być dużo wolnego miejsca i to ze względu na dopływ powietrza i swobodę ruchów robotników. Lepiej tracić na terenie, niż pakować deski jak śledzie do beczki i hamować swobodę robotników przy magazynowaniu lub załadowaniu, przez co ci ostatni szybko się męczą, wskutek niewygody i następuje zbyteczna strata czasu.

Jeżeli chodzi o długość szopy, to należy ją obliczyć na 3—4 przeciętne długości desek odziomkowych, a więc 24 do 28 m plus 1 m przestrzeni pomiędzy każdym staplem. Razem więc szopa nie powinna być dłuższą niż 26—31 m. Jeżeli chcemy wybudować szopę na cztery długości, to wymiary te odpowiednio się zmieniają. Trzeba jednak pamiętać, że szopy zbyt długie nie są praktyczne.

Przy wymierzaniu szerokości trzeba pamiętać, że drewno, przerzucane kilkakrotnie nim dojdzie do chodnika środkowego, może łamać się i pękać, pozatem dostęp do partji przy ścianach jest utrudniony. Również powstaje z tych powodów tylko strata czasu a więc i zwiększone koszta robocizny itd. To też szopa na deski nie powinna być szerszą jak 10 m, z czego 3,50 m z każdej strony przypada na staple a 3 m na chodnik z szynami.

Tak samo przy ustalaniu wysokości brać należy pod uwagę względy wygody i szybkości pracy. **Nie należy więc stawiać szop zbyt wysokich,** bo robotnik się męczy i pracuje powoli, będąc zmuszonym gimnastykować pod niebem, a także towar łamie się i pęka przy spadaniu. **Normalna wysokość szopy, to 4 m w wierzchołku i 3,50 m przy ścianach.**

Zarzuci ktoś, że takie budowanie jest rozrzutnością pod względem materjału budowlanego i terenu. W każdym razie jednak lepiej stracić jednorazowo, niż przyczyniać się do codziennych strat, wskutek niszczenia cennej tarcicy i przewlekania pracy z powodu skrępowania ruchów i zmęczenia.

Ściany szopy należy wykonać z desek $^3/_4$" lub 1" nieszpuntowanych, złożonych z rozsuwalnych części, z okuciami u dołu i u góry, biegnącemi na szynie. **W dnie mroźne lub ciepłe, lecz pogodne, zasuwy należy odsłaniać, celem przewietrzenia wnętrza.** Zresztą powietrze dostaje się do szopy przez szpary między deskami ściany właśnie w tym celu nieszpuntowanemi. **Nie należy jedynie dopuszczać powietrza od strony północnej i dlatego ta ściana winna być jak najszczelniejszą,** a szpary, pozabijane listwami. Taksamo ściany północnej nie należy odsłaniać. Dach kryje się zazwyczaj papą dokładnie smołowaną i zaopatrza się w rynny, które muszą mieć dobry ściek, aby woda deszczowa nie gromadziła się w pobliżu szopy.

Oto byłby w ogólnych zarysach typ magazynu deskowego na nasze warunki najodpowiedniejszego. Znamy pozatem jeszcze magazyny piętrowe, półodsłonięte, z szynami po bokach lub nawet nazewnątrz. Lecz wszystkie one w praktyce wykazały większe lub mniejsze braki.

Tych kilka uwag, niewyczerpujących zresztą zupełnie tematu, niechaj przyczyni się do poświęcenia większej uwagi sprawie budowy magazynów deskowych na naszych tartakach. Według wyżej podanych ogólnych wytycznych, każdy zainteresowany będzie mógł, przy uwzględnieniu warunków lokalnych zbudować sobie szopy racjonalne, które włożony w ich budowę pieniądz, dobrze na przechowanym materjale oprocentują. **E. B.**

Wywóz drewna w kwietniu 1929

SORTYMENT	Tony			1000 zł			Z tego wyszło w kwietniu do:					
	kwiecień	styczeń—kwiecień		kwiec.	styczeń—kwiecień		Niemiec	Anglji	Czechosłowacji	Holandji	Belgji	Francji
	1929	1929	1928	1929	1929	1928						
Mat. i wyroby drzewne	274 687	935 156	1 668 767	36 123	117 097	194 350	—	—	—	—	—	—
Drzewo surowe	170 568	630 771	1 089 894	12 397	45 491	81 121	—	—	—	—	—	—
w tem: papierówka	53 015	280 937	338 525	3 475	18 246	21 400	48 712	—	4 132	—	—	—
kopalniaki i okrąglaki	31 970	127 207	225 858	1 649	6 691	11 599	16 885	2 654	8 538	—	1 456	18
kłody, kloce i dłużyce	62 363	165 613	460 035	6 302	18 073	45 159	—	—	—	—	—	—
iglaste	—	—	—	—	—	—	34 549	—	2 129	2 429	—	—
liściaste	—	—	—	—	—	—	10 184	1 598	7 082	138	213	—
Drzewo nawpół obrobione	97 259	282 104	556 794	19 074	54 533	98 743	—	—	—	—	—	—
w tem: bale, deski i łaty	84 871	221 907	490 276	16 961	45 031	88 861	—	—	—	—	—	—
iglaste	—	—	—	—	—	—	33 713	12 308	7 620	5 076	2 490	2 139
liściaste	—	—	—	—	—	—	3 717	2 740	1 601	1 741	1 156	—
słupy telegraficzne	1 581	16 330	14 254	142	1 532	1 250	200	59	333	81	—	194
podkłady kolejowe	8 491	36 441	44 575	1 338	5 837	6 605	—	—	—	—	—	—
miękkie	—	—	—	—	—	—	6 568	1 111	—	—	—	—
twarde	—	—	—	—	—	—	139	—	—	—	—	—
Wyroby z drzewa	6 612	21 660	21 711	4 429	16 415	13 934	—	—	—	—	—	—
w tem: wyroby bednarskie	3 143	8 182	9 598	897	2 374	2 474	1 728	8	913	31	265	—
meble wszelkie	645	2 692	2 499	1 418	5 837	4 600	88	127	11	63	—	—
forniery klej. i wyroby z nich	2 594	9 896	8 537	2 015	7 747	6 314	131	828	—	311	429	—
Wyroby koszykarskie i szczotk.	248	621	368	223	659	552	121	—	—	6	— 3	—

Kalendarz terminowy.

Skróty: L — licytacja, S = submisja, P — przetarg, W = z wolnej ręki.

Miejscowość	Dyrekcja wzgl. wojew.	Sprzedający	Spos. sprz.	Termin	Klody i dłużyce użytkowe m³ sosna	świerk	jodła	dąb	buk	brzoza	olcha	Uwagi	Kopalniaki rodz. drew	Kopalniaki m³	Papierówka rodz. drew	Papierówka mp.	Opał mp.
Trzebciny	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	6. VI.	519	—	—	—	—	—	—			—		—	—
Osie	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	6. VI.	452	64	—	433	—	116	67	grabu 11 m3, osiki i lipy 38 m3		87		—	—
Chociński Młyn	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	7. VI.	1382	—	—	—	—	—	—			—		—	567
Niepołomice	Lwów	Nadleśn.	P	7. VI.	1211	—	—	—	—		—			—		—	—
Solec	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	12. VI.	912	—	—	—	—	—	—			—		—	—
Szarłata	Bydgoszcz	Nadleśn	S	12. VI.	188	94	—	—	—	29	76	97 szt. drągów św.	sosna świerk	789		—	1355
Szarłata	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	12. VI.	—	—	—	—	—	—	—	sosn., świerk., olch., brzoz. 379 m3	sosna świerk	742		—	1353
Dąbrowa	Bydgoszcz	Nadleśn.	S	12. VI.	877	—	—	—	—	—	—		sosna	372		—	—

„Towarzystwo Handlu Drzewem"

Odbyty w dniu 25 bm. Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Rady Naczelnej w wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwalił rezulucję treści następującej:

„Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Rady Naczelnej Związków Drzewnych, zwołany w dniu 25 maja rb. na żądanie wszystkich organizacyj zawodowych drzewnych na terenie Rzplitej, celem wypowiedzenia opinji odnośnie projektu powołania przez Rząd organizacji eksportu drzewnego pod nazwą „Polskie Towarzystwo Handlu Drewnem", — stwierdza, że nie mając oryginalnego projektu tworzącej się organizacji, nie jest w możności wydania o nim swojej opinji.

Ze względu jednak na to, że każdy przejaw tworzenia organizacyj, dotyczących obrotu drzewnego, w pierwszym rzędzie interesuje przemysł i handel drzewny, zorganizowany w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych, — Zjazd domaga się dania organizacjom drzewnym możności zapoznania się z odnośnym projektem w stadjum jego tworzenia dla wypowiedzenia swej opinji i wierzy, że Rząd, któremu nie mogą być obojętne interesy sfer gospodarczych tej wielkiej gałęzi przemysłowej, — życzeniu temu zadość uczynić.

Zjazd wzywa więc Prezydjum Rady Naczelnej Związków Drzewnych do:

a) zwrócenie się do czynników rządowych o udzielenie szczegółowego projektu odnośnej organizacji;
b) uzyskania obietnicy sfer miarodajnych, że do czasu wypowiedzenia opinji Rady Naczelnej — nie będą powzięte żadne decyzje wiążące.

Cały przebieg dyskusji wskazuje wyraźnie na to, że w kołach przemysłu drzewneo dojrzewa świadomość potrzeby zorganizowania eksportu drzewnego.

Treść zapadłej uchwały zakumunikowała Rada Naczelna Departamentowi Leśnictwa, który oświadczył:

1. że sam projekt powołania do życia „Towarzystwa Handlu Drewnem" podlega jeszcze pewnym zmianom, które wymagają ostatecznego uzgodnienia w łonie Rządu,
2. że jednak **Ministerstwo Rolnictwa, uznając całkowicie potrzebę ścisłego współdziałania z prywatnym przemysłem drzewnym, pragnie jego przedstawicielom dać możność zapoznania się ze szczegółami projektowanej organizacji eksportowej.** W tym celu Departament Leśnictwa wzgl. Ministerstwo Rolnictwa gotowe jest złożyć oficjalne w tej sprawie oświadczenie, które, — przez ustalenie zasad, na jakich opiera się projekt zamierzonej organizacji, — swtorzy odpowiedniejszą podstawę do dyskusji.

Przy tworzeniu „Towarzystwa Handlu Drewnem" chodzi według oświadczenia Departamentu Leśnictwa w pierszym rzędzie o uruchomienie aparatu, któryby ułatwił zbyt produkcji Lasów Państwowych. Natomiast administracja Lasów Państwowych nie chce na siebie brać roli organizatora eksportu, która to rola powinna przypaść inicjatywie prywatnej.

Temsamem zapoczątkowane zostały pewne posunięcia organizacyjne, na razie w dziale zbytu produkcji Lasów Państwowych. Rówolegle z tem **wyłania się jedna bardzo ważna kwestja, a mianowicie sprawa organizacji eksportu, mająca znaczenie zasadnicze. Dojrzała ona do tego stopnia, że najbliższe miesiące mogą wysunąć potrzebę szybkiej decyzji przemysłu i jego inicjatywy w kierunku stworzenia własnej organizacji eksportowej.**

Handel odpadkami drzewnemi

Nie rzadko się zdarza, że zakład tartaczny nie otrzymuje należności pieniężnej za dostarczone odpadki drzewne (trociny), natomiast odbiorca przesyła właścicielowi tartaku pismo reklamacyjne, w którem kładzie się nacisk na wady dostawy, stojące w kolizji z warunkami umowy. Jest to skutkiem niejasności wzgl. niezrozumienia, co właściwie należało dostarczyć, gdyż jakkolwiek pojęcie „trociny" zasadniczo nie jest rozciągłe, określa ono bowiem w dostatecznej mierze ściśle odpadki drzewne w postaci piłowin, niezdatnych do technicznej przeróbki, a powstających wskutek tarcia drewna piłą, to jednak z drugiej strony wypada zauważyć, że pojęcie to ze stanowiska kupującego i sprzedającego jest rozmaicie rozumiane. Stąd właśnie biorą swe źródło liczne nieporozumienia w handlu wspomnianemi odpadkami. Zazwyczaj bowiem sprzedający zalicza do trocin te odpadki, które gromadzą się przy trakach oraz piłach okrągłych i uważa, iż może on wysyłać trociny z pewną domieszką odpadków

z kory, nie wyłączając małych sączków lub nawet ewtl. małych kawałków drewna, czyli te wszystkie nieużyteczne odpadki, jakie znajdują się w jadnem skupowisku w suterenach tartaku. Inni znowóż mniemają, że tego rodzaju odpadki, pozostające całemi miesiącami na wolnem powietrzu i ulegające zgniciu wskutek zmian atmosferycznych, są artykułem zdatnym jeszcze do sprzedaży. Wreszcie są tacy, którzy nie odróżniają odpadków z drewna iglastego i liściastego, mieszają je razem, przytem w zbiorowisku tem znajdują się nieraz strużyny, zebrane z pod heblarek lub gryzarek. Rzecz jasna, tak różnorodne pojęcie o użyteczności handlowej odpadków nie może odpowiadać interesom kupującego. Należy stwierdzić (zupełnie objektywnie), że sprzedający odpadki najchętniej nie wymieniają jakości towaru (tego rodzaju wypadki bynajmniej nie są odosobnione), nie można przeto się dziwić, jeżeli odbiorca daje wyraz swemu niezadowoleniu z racji otrzymania przesyłki z zawartością odpadków drzewnych, pozostawiających pod wieloma względami do życzenia. Zwrot przesyłki niweczy efekt pracy, związanej z załadowaniem i wyładowaniem odpadków, a wiadomo wszak, że te czynności nie są pozbawione trudności natury technicznej, co pociąga za sobą wysoką opłatę za robociznę.

Nie ulega kwestji, że jakość nieużytecznych odpadków ulega znacznemu różniczkowaniu. Z drugiej atoli strony niema specjalnych klas, dzielących je na wyższe lub niższe gatunki, w ktżdym zaś razie z handlowego punktu widzenia nie powinne być one mieszane z rozmaitemi kawałkami drewna, i co gorsze, ze śmieciami i dlatego kupujący ma prawo domaać się, aby odpadki były mu dostarczane w stanie czystym i zdrowym.

Ze strony sprzedającego często słyszy się, że ceny na odpadki są tak niskie, iż pozwalają jedynie pokryć koszty transportu łącznie z robotami przy załadowaniu i wyładowaniu. W związku z tem, jest rzeczą wręcz niemożliwą bez narażenia się na straty zatrudniać robotników przy sortowaniu odpadków, zanim je się wyśle. Ale leży już to w interesie tartacznika, aby podczas składania odpadków w przeznaczonych na ten cel ubikacjach, zwracać uwagę na ścisły ich podział; zresztą, jeśli z jakichkolwiek względów nastręcza to pewne trudności, wówczas należy w ofercie zaznaczyć, że zakład posiada na sprzedaż pewną ilość odpadków z domieszką kory, sęczków itd. Dla ścisłości, a zatem w celu uniknięcia przykrych nieporozumień na tle dotyczących transakcji, należy umieszczać dopisek (na ofercie) o stanie dotychczasowego zamagazynowania odpadków, tj., czy były one złożone w składnicy, czy też na wolnem powietrzu. Pozatem zaleca się informować kupującego o stopniu wyschnięcia odpadków. W tym względzie trzeba odróżniać odpadki z surowca spławianego i dowożonego drogą lądową. Nie można w ofercie zaznaczać, że odpadki są zupełnie suche, gdyż zasadniczo takie nie istnieją. Suszenie odpadków sztucznym sposobem nie jest wskazane ze względu na to, że z chwilą ukończenia procesu suszenia, kiedy je magazynuje się, wchłaniają one w siebie ponownie wilgoć.

Jeżeliby osoby zainteresowane widziały rozwiązanie kwestji sprzedaży odpadków przez wysyłanie próbek ich, dołączając je do oferty, to tej koncepcji należałoby odmówić realnej wartości z praktycznego punktu widzenia. Przedewszystkiem dlatego, że jest rzeczą wątpliwą, aby wzór, jakiemu nic zarzucić nie można, ściśle odpowiadał całej ilości odpadków, przeznaczonej na sprzedaż; w przeciwnym razie — jeżeli próbka zawiera jakieś domieszki — kupujący odstąpi od zamiaru kupna. Zasadniczo sprzedawcy powinne być dokładnie znane warunki dostawy, a w pierwszej linji — warunki, stawiane przez nabywcę, co do jakości towaru. Naturalnie, jakkolwiek reklamacje (aż do zwrotu przesyłki włącznie), nie mogą zaistnieć wówczas, skoro kupujący na miejscu oglądnie odpadki i osobiście zbada miejsce ich przechowania. Niezależnie od tego ważenie i załadowanie przesyłki powinno być z reguły uskuteczniane pod ścisłą kontrolą organów dozorujących, bowiem często się zdarza, że robotnicy w czasie pakowania odpadków dla uzupełnienia wagi, mieszają je z kawałkami kory i nawet z nieużytecznem żelastwem. Jeżeli takim praktykom zapobiega się — sprzedający może być pewien, że dotrzymał warunków, co do jakości dostarczanego towaru. Sztuczne i rozmyślne powiększanie wagi sprzedawanych odpadków pociąga za sobą nietylko potrącenie przez odbiorcę pewnego procentu z ogólnej wagi tytułem nadwyżki wagowej, lecz — i skutki prawne.

Rynek poleski

Druga połowa miesiąca maja nie przyniosła na tutejszym rynku drzewnym zasadniczej zmiany. Zainteresowanie ze strony niemieckiej nadal znikome a obroty krajowe zupełnie niewystarczające. Sytuacja staje się z każdym dniem trudniejsza i z każdym dniem rośnie też ilość tartaków wstrzymujących pracę. Z materjałów tartych sprzedawano jedynie w poważniejszych partjach sosnowe deski odziomkowe 6/4", przyczem jednak wymagania co do jakości są bardzo wygórowane. Towar ten przeznaczony do Niemiec musi według wymagań maklerów posiadać 70 proc. klasy I i 6 m przeciętnej długości, przyczem płacą za niego 100—105 mk franco granica Zbąszyń lub Chojnice. Ze strony kupców czeskich, daje się odczuwać pewne zainteresowanie na budulec sosnowy, co zdaje się stać w związku z ożywionym w tym roku ruchem budowlanym w Czechosłowacji. Do konkretnych transakcji przynajmniej w tutejszym okręgu narazie nie doszło, gdyż nasz przemysł tartaczny nie może zgodzić się na obniżenie cen, czego żądają czescy importerzy. Ofiarowane przez nich ceny są naogół o 10 proc. niższe od tutejszych, wobec czego transakcje z Czechami ograniczają się narazie do Małopolski wschodniej i zachodniej, gdzie materjał sosnowy z natury jest tańszy.

Transakcji w sortymentach okrągłych a w szczególności kopalniakach, słupach telegraficznych, masztach świetlnych i drągach na rusztowanie zupełnie nie notują. Także odnośnie do materjałów liściastych zarówno okrągłych jak i tartych, obroty są minimalne i wyłącznie dla zapotrzebowania krajowego, po cenach niezmienionych.

Jeżeli chodzi o konkretne sprzedaże, to dochodziły one do skutku po następujących cenach za 1 m. kub. loco wagon stacja załadowcza:

S o s n a. Deski podłogowe heblowane i szpuntowane 150—160 zł. Szalówka (popyt tylko na towar długi) 75—85 zł. Kantówka dług. 6—8 m wymiarów 8×8 do 16×18 cm odpowiednio sortowana 105—125 zł. Deski odziomkowe $^{1}/_{2}$—$^{3}/_{4}$ cała 145—160 zł, deski środkowe i czubkowe 110—125 zł, nasiniałe o 10 proc. taniej. Na boki bezsęczne brak narazie popytu. W poszukiwaniu skrzynkówka, na którą niema jednak podaży. Ofiarują za ten towar 60—65 złotych.

Ś w i e r k i j o d ł a. Papierówka na biało korowana 3—3,25 dol. Świerkowe kloce tartaczne 40 do 45 zł. Jodłowe i świerkowe szczapy opałowe 9—10 zł za 1 m. p., deski i brusy budowlane grub. do 2" 105—110 powyżej 2" 115—125 zł, deski stolarskie czyste 145—160 zł.

O l c h a. Kloce od 22 cm w czubie wzwyż 50 zł, kloce do wyrobu dykt 85—100 zł, deski olchowe $^{1}/_{2}$ i $^{3}/_{4}$ cała 140—160 zł, od 1—4" 130—140 zł. Za towar długi i zupełnie zdrowy, przy znacznej szerokości płacono 20 dol. franco granica czeska Piotrowice.

O s i k a. Obroty były tylko w klocach użytkowych o średnicy od 30 cm wzwyż po cenie 65—75 zł.

J e s i o n. Brusy nieobrzynane luźne I i II kl. 170—180 zł, deski nieobrzynane 30 proc. towaru krótkiego, reszta deski długie 150—175 zł, zależnie od partji i warunków płatności.

Rynek niemiecki

Sezon tegoroczny rozpoczął się pod znakiem niechęci, następnie mrozów, a później niepokojów gospodarczo-politycznych, których wyrazem są targi paryskie i ich następstwa w postaci wyczekowania, udzielającego się również rynkowi drzewnemu. **W każdym razie sytuacja obecna pozostaje nadal niepomyślna a przynajmniej niechętna.** Postaci rzeczy nie zmienia np. ten fakt, że ostatnio doszła do skutku transakcja w materjale odziomkowym po stosunkowo wysokiej cenie 98 mk loco granica polsko-niemiecka, gdyż odbior tego towaru odłożony został do terminu dość późnego. Rynek polsko-niemiecki stoi w tym roku bodaj jeszcze wyraźniej niż kiedykolwiek pod znakiem braku gotówki i jak **na razie niema zbyt wielkich widoków uzyskania większych zaliczek, które umożliwiłyby przetrwanie obecnego zastoju.** Następnie nie jest przecież żadną tajemnicą, że kupcy polscy napotykają na trudności przy dyskontowaniu swych weksli u siebie; pozatem koszty dyskonta dochodzą do 1—2 od stu miesięcznie. W tem leży pewna niedogodność o tyle, o ile dyskonto niemieckie jest tańsze i wskutek tego transakcje bankowe z konieczności ogniskują się u nich. Jeżeli dopiero teraz dochodzą transakcje w materjale odziomkowym, to znaczy, że zapasy tegoroczne są mniejsze aniżeli przed rokiem. W okolicy Piły płacą za m a t e r j a ł o d z i o m k o w y, z drewna sprowadzonego z Polski, do 112 mk z tem, że w danej partji znaduje się około 20 proc. desek poniżej 35 mm. Co do jakości wymagania są wysokie, gdyż interesenci żądają przynajmniej 60 proc. I kl. Obroty w dziale m a t e r j a ł u m u r s z o w e g o pozostają nieznaczne. Za towar składany w blokach, płacą loco Zbąszyń 53—55 mk. Nieco bardziej są ożywione transakcje w dziale o d z i o m k o w y c h d e s e k p o d ł o g o w y c h, które kosztują loco Zbąszyń 70—72 mk. Popyt na b e l k i s k ł a d o w e jest bardzo nieznaczny, podczas gdy wymiarowe — notują około 76—78 mk.

W ostatnich dniach zawarto kilka transakcji w o l s z o w y m m a t e r j a l e t a r t y m po 100 mk loco polsko-niemiecka granica. Zdaje się, jak gdyby ceny w tym dziale poszły ostatnio nieco w górę, wykazując usposobienie wyraźnie mocne.

Znamiennem jest dla obecnego położenia, że **często rozmowy na temat zakupu materjałów drzewnych zostają przerywane i odkładane do późniejszego terminu, ponieważ chwilowo zapotrzebowanie jest niedostateczne i spodziewają się, że dopiero w lipcu obecny stan rzeczy zacznie się zmieniać na lepsze.**

Loco Nadrenja notują materjał p o l s k i i wschodnioniemiecki:

Sosnowy materjał odziomkowy, zawierający około 65 proc. I kl., reszta II kl bez III kl, czysty, bez pęknięć i nienasiniały, lecz mogący mieć w 5—10 proc. lekkie plamy, średniej długości 6—7 m, szerokość zwyczajna, według zwyczajów berlińskich, pochodzenia wschodniopruskiego, do 36 mm 128 mk, od 40 mm wzwyż 135 mk, II klasa, zawierająca około 40 proc. I kl. 20 mk tańsza na m³. Materjał p o l s k i e g o pochodzenia tych samych wymiarów i tej samej jakości, zawierający około 65 proc. I kl. 123—130 mk, II kl. zawierająca około 50 proc. I kl. 10 mk taniej na m³.

Czyste, b e z s ę c z n e d e s k i b o c z n e, zdrowe, bez sinizny i pęknięć od 2 m dł. wzwyż, średnio 3,80—4 m dł., pochodzenia p o l s k i e g o i wschodnioniemieckiego, średniej szerokości 17/18 cm do 20 mm 120 mk, 23—24 mm 123 mk, 26—30 mm 128 mk.

Czyste k r ó c i a k i od 1 m wzwyż kosztują $^{2}/_{3}$ cen codopiero wymienionych.

Z a s i n i a ł e, lekko zasiniałe i bezsęczne d e s k i b o c z n e, suche bez pęknięć i zdrowe od 2 m wzwyż, średnia długość około 3,80—4 m, przeciętna szerokość 17/18 cm, 20 mm grube 98 mk, 23—24 mm 101 mk, 26—30 mm grube 105 mk.

Nasiniałe króciaki 2/3 cen codopiero wymienionych.

D e s k i sosnowe z m u r s z e m 65 mk.

I-a materjał w o ł y ń s k i, z kloców zewnętrznie czystych, ładny gładki towar, od 12 miesięcy leżący na składzie, średnia długość 4—5 m, przeciętna szerokość 21—30 cm 120 mk, d y k t y 10 mm i 20 mm 110 mk.

O rewizję norm średniej zyskowności

Wprowadzone w roku 1925 przez Min. Skarbu normy orjentacyjnę średniej zyskowności przy obliczaniu podatku dochodowego dla nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz wolnych zawodów były wypośrodkowane jako przeciętne arytmetyczne z danych otrzymanych z izb skarbowych, które je ustaliły na podstawie stosunków z roku 1924, kiedy panowały jeszcze wyobrażenia inflacyjne o ogromnych zyskach przem. i handlu.

Ponieważ nie może ulegać wątpliwości, że normy te ustalone w roku 1925, w rażący sposób nie odpowiadają dzisiejszej sytuacji gospodarczej, przeto Izba Przemysłowo - handlowa w Warszawie zwróciła się do p. Ministra Skarbu z prośbą o wydanie polecenia zrewidowania odnośnego okólnika i to w okresie jak najszybszym, aby skorygowane oraz przystosowane do obecnych stosunków gospodarczych i różnych właściwości poszczególnych okolic kraju normy zyskowności mogły wejść w życie już przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1928 Jest to temwięcej konieczne, że sumy obrotów ustalone za rok ubiegły, które są podstawą obliczania dochodów dla niektórych przedsiębiorstw, zostały tak wygórowane, iż zachodzi uzasadniona obawa, że przyszły wymiar podatku dochodowego wypadłby w dużej sprzeczności z faktycznie osiągniętemi dochodami.

Notowania dewiz z dnia 4 czerwca 1929.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Notowania za	w Warszawie	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku
Warszawa .	100 zł	—	46.90	43.25	11.25
Poznań . . .	100 zł	—	—	—	—
Gdańsk . . .	100 Gd. gld.	—	81.19	—	—
Berlin . . .	100 R. M	—	—	20.33	23.84
Belgja . . .	100 belg.	—	58.17	34.92	13.88
Bukareszt .	100 l.	—	—	818.—	0.59
Budapeszt .	100 pengo	—	73.02	27.82	—
Holandja . .	100 g d. hol.	353 11	168.21	12.0 .—	40.16
Kopenhaga .	100 k. d.	—	111.59	18.20	26.63
Londyn . . .	1 funt szterl.	43.24	20.316	—	4.84
Nowy York .	1 dolar	8.90	—	4.84.96	—
Paryż	100 fr. franc.	34.86	16.375	124.04	3.91
Praga	100 k. cz.	26.48	12.409	163.75	2.96
Rzym	100 l.	46 68	21.92	92.68	5.23
Szwajcarja .	100 fr.szwajc.	171.66	80.64	25.18	19.25
Sztokholm .	100 k. szw.	—	111.09	18.14	26.73
Wieden . . .	100 szyling.	125.26	58.85	—	14.03

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Orzeczenie Wrocławskiej izby handlowej. W handlu drzewnym utarł się zwyczaj, że w razie zastrzeżenia, iż **„kupującemu pozostawia się do uznania, czy odbierze towar przed wysłaniem; jeżeli nie nastąpi odbiór, wtedy towar uchodzi jako przyjęty i wszelkie reklamacje są wówczas wykluczone“**, kupującego uwiadamia się o gotowości wysyłki, natomiast niema żadnego zwyczaju, aby podana została dokładna data załadowania oraz przygotowanie odbioru. Zaznaczyć należy, że z reguły odbiór odbywa się przed wysyłką, ponieważ sama wysyłka zależna jest od podstawienia wagonów, podczas gdy z drugiej strony odbiór nastąpić może przed podstawieniem wagonów (I 498 — 9. 4. 1929 r.).

Przy sprzedaży drzewa z jednego miejsca do drugiego obowiązuje zwyczaj handlowy, w myśl którego **kupujący winien zaliczkować bez policzenia skonta przewoźne i cło przy nadejściu towaru** nawet w tym wypadku, jeżeli w kontrakcie przewidziano zapłatę wekslami zamiast gotówki. Przy tej sposobności zwrócić należy uwagę na paragraf 2 p. 1 „zwyczajów handlowych w handlu drzewnym, obowiązujących w obwodzie Wrocławskiej Izby handlowej“, który brzmi:

Przy sprzedażach z jednej miejscowości do drugiej, nieregulowanych gotówką, kupujący winien zapłacić gotówką powstałe już przewoźne wzgl. przewoźne poprzednie na równi z cłem; jest on upoważniony do zaliczenia swych wydatków na poczet ceny kupna, jeżeli te koszta ponosić ma sprzedający. Kupujący nie może jednak potrącać sobie skonta, jeżeli niema żadnego odmiennego postanowienie w tej mierze. Opłaty stemplowe dolicza się do przewoźnego.

Koła handlowe drzewne stoją na tem stanowisku, że **makler jest zasadniczo zobowiązany,** poinformować sprzedającego **o wszelkich okolicznościach,** odnoszących się do zdolności płatniczej kupującego (D I 236 — 8. 3. 1929 r.).

Najlepszy materjał jesionowy, nadający się do gięcia, firmy niemieckie kupują loco niemiecka stacja odbiorcza po 275 mk.

Średnią stolarkę dębową notują loco niemiecka stacja po 175—200 mk, dobra dębina mająca mało bieli dochodzi do 285 mk i więcej, dębina parkietowa kosztuje do 170 mk.

Materjał olszynowy najlepszej jakości pochodzenia polskiego sprzedają na rynku niemieckim po 160—165 mk; towar wyprodukowany z drewna krajowego niemieckiego kosztje od 105—135 mk.

Niemiecki rynek papierówki stoi nadal pod znakiem bieżącego zapotrzebowania. Hurtownicy niemieccy starają się o obniżenie cen, nie mają jednak zbyt wielkiego powodzenia. Rynek papierówki uważać należy za ustabilizowany. Ceny polskie wahają się około 4 dol., interesenci niemieccy zaś ofiarują 3,50—3,75 dol.; Czesi żądają 21,75—22,75 mk loco granica.

W handlu drzewnym nie jest utarte określenie „ca 16/17 cm“. W kołach fachowych przeważa zdanie, że nie można postanawiać podwójnej tolerancji. Według obowiązujących zwyczajów handlowych oznacza postanowienie „16/17 cm średniej szerokości (a więc bez dodatku circa) tyle, że należy dostarczyć drzewo o przeciętnej szerokości przynajmniej 16 cm. Z drugiej strony określenie „ca“ (same, a więc bez dodania „od — do“) według zwyczajów handlowych dopuszcza tolerancję 5 proc. w jedną i drugą stronę. Według paragrafu 3 p. 4 „zwyczajów handlowych kupców i tartaczników wschodnioniemieckich“ wyraz „circa“ pozostaje w połączeniu z określeniem „od — do“ bez znaczenia.

Uiszczenie długu do rąk komornika. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uiszczenie długu do rąk komornika wtedy tylko może być uważane za ważne i zwalniające dłużnika od dalszego poszukiwania na nim długu, o ile dokonane zostało na ręce wyznaczonego do egzekucji komornika, jako osoby do tego upoważnionej przez ustawę i o ile ponadto wierzyciel przez doręczenie tytułu wykonawczego komornikowi do egzekucji do tego go upoważnił. Złożenie więc za pokwitowaniem należnej sumy komornikowi samo przez się nie jest jeszcze ważnem uiszczeniem, zwalniającem dłużnika od poszukiwania na nim długu.

Redaktor odpowiedzialny W. Syrokomla-Syrokomski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa St. Schlage. — Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20.